

Tomasz Żuchowski

(Archiwum Główne Akt Dawnych)

ŁOWIECTWO W DOBRACH RADZIWIŁŁÓW Z NIEBOROWA

Niniejszy tekst jest próbą przedstawienia funkcjonowania i organizacji łowiectwa w dobrach Nieborów od 2. połowy XIX w. do wybuchu II wojny światowej¹. Powstał on w oparciu o materiały zachowane w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, w zespole Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa, Akta majątkowe i gospodarcze nowsze².

Historia dóbr Nieborów

Pierwsze wzmianki o Nieborowie odnajdujemy w aktach z XIV w. dotyczących sum pobieranych w diecezji tytułem świętopietrza. Wiadomo z nich, iż w parafii nieborowskiej mieszkało wówczas ok. 580 osób³. W 1564 r. Nieborów był w posiadaniu aż 8 właścicieli, jednak już po niespełna 15 latach jego głównym posiadaczem stał się Maciej Nieborowski, pisarz ziemski sochaczewski⁴. Parafia nieborowska składała się wówczas z 4 wsi: Nieborowa, Woli Łasieckiej, Piasków

¹ Temat łowiectwa w dobrach Nieborów był już poruszany przez autora, zob. T. Żuchowski, *Źródła do dziejów łowiectwa w wybranych zespołach akt podworskich z terenu zaboru rosyjskiego na tle porównawczym*, „Archeion”, t. 114, 2013, s. 263–295.

² AGAD, Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa (dalej: ARN), Akta majątkowe i gospodarcze nowsze, sygn. 34, Dzierżawa polowania na gruntach Księstwa Łowickiego (1860–1874); sygn. 65, Akta administracyjno-gospodarcze Bażantarni Nieborowskiej (1891–1908); sygn. 108, Akta administracji Dóbr Nieborowskich i Mysłakowskich w sprawie dzierżawy polowań (1892–1916); sygn. 887, Bażantarnia (1920–1927); sygn. 973, Łowiectwo (1927–1932); sygn. 974, Łowiectwo (1932–1941); sygn. 975, Polowania (1937–1938); sygn. 976, Polowanie (1938); sygn. 979, Polowania w dniu 21 i 22 XI 1938 r.; sygn. 981, Uchwały włościańskie w sprawie wydzierżawiania terenów polowań. Umowa ze Spółką Łowiecką w tejże sprawie (1909, 1915–1926, 1931); sygn. 982, Wykazy zabitej zwierzyny i inne akta dotyczące polowań z różnych lat (1908–1933).

³ J. Wegner, *Nieborów*, Warszawa 1954, s. 19.

⁴ V. Urbaniak, *Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, (dalej: MHA), t. 6, 1996, s. 65.

i Sypienia. Maciej Nieborowski nie był jednak jedynym ich właścicielem, bowiem wymienione 4 wsie były podzielone pomiędzy aż 21 osób⁵.

W XVII w. nastąpiło scalenie dóbr Nieborów przez rodzinę Nieborowskich, a stało się to możliwe dzięki małżeństwu Jana Nieborowskiego, chorążego ziemi sochaczewskiej, z Anną Tarnawską, dziedziczącą część ziem w parafi i nieborowskiej. Nieborowscy byli wówczas znaczącą rodziną w ziemi sochaczewskiej i województwie rawskim. Przedstawiciele tej rodziny piastowali wysokie urzędy ziemskie, byli też regularnie wybierani do posłowania na sejmach⁶.

W latach 1690–1696 Nieborów, Piaski i Tarnów stały się własnością pry-masa Polski kardynała Augustyna Michała Stefana Radziejewskiego. Odkupił on te posiadłości od Marcina, Kaspra Aleksandra oraz Aleksandra Nieborowskich, a w akcie kupna-sprzedaży wzięła udział również Anna Tarnawska⁷. Prymas na miejscu murowanego dworu z połowy XVII w. wznosił w Nieborowie okazały pałac. W 1697 r. Radziejewski podarował Nieborów, Piaski, Tarnów i Sypień wojewodzinie łęczyckiej Konstancji z Niszczyckich Towiańskiej i jej mężowi Jerzemu. W 1700 r. Towiańscy nabyli dodatkowo pobliskie Łasieczniki i Wólkę Łasiecką, a w następnych latach stali się właścicielami wsi Sokołów i części Jasionny⁸.

W r. 1723 dobra nieborowskie nabył od Mikołaja Krzysztofa Towiańskiego, syna Jerzego i Konstancji, jego szwagier Jakub Aleksander Lubomirski⁹. W latach 1736–1766 dobra nieborowskie należały do rodziny Łochockich, najpierw do Stanisława, kasztelana dobrzyńskiego oraz starosty osieckiego, a następnie do jego syna Józefa, również starosty osieckiego. Natomiast w latach 1766–1774 właścicielem Nieborowa był książę Michał Kazimierz Ogiński, wojewoda wileński i hetman wielki litewski. Jego żoną była Aleksandra z Czartoryskich, córka Fryderyka Michała, kanclerza wielkiego litewskiego, wdowa po Michale Sapieżu, cioteczna siostra króla Stanisława Augusta¹⁰. Dnia 6 IX 1774 r. Ogiński sprzedał dobra Nieborów, Piaski, Łasieczniki, Sypień, Sokołów, Wólka Łasiecka i część Jasionny, za 40 tys. czerwonych zł Michałowi Hieronimowi Radziwiłłowi, miecznikowi Wielkiego Księstwa Litewskiego¹¹. W 1796 r., z nadania króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III, Radziwiłł stał się także właścicielem dóbr dawnego starostwa bolimowskiego, które sąsiadowały z Nieborowem¹². Jego żona, Helena z Przeddzieckich, w 1778 r. założyła we wsi Łupi, którą w tym samym roku przyłączono do dóbr nieborowskich, romantyczno-sentymentalny park nazwany przez nią Arkadia¹³. Michał Hieronim Radziwiłł w czasie porządkowania spraw majątkowych oraz prawnych dóbr nieborowskich i bolimowskich założył obszerne archiwum w pałacu nieborowskim, do którego po pewnym czasie zaczęła napływać również dokumentacja administracyjno-gospodarcza, osobista

⁵ J. Wegner, op. cit., s. 19.

⁶ V. Urbaniak, op. cit., s. 65.

⁷ J. Wegner, op. cit., s. 23.

⁸ V. Urbaniak, op. cit., s. 66.

⁹ J. Wegner, op. cit., s. 25.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, s. 27.

¹² T. Zielińska, *Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy*, „Archeion”, t. 66, 1978, s. 115.

¹³ V. Urbaniak, op. cit., s. 68.

oraz rodzinna¹⁴. Po śmierci Heleny i jej męża Nieborów stał się własnością ich syna Michała Gedeona Radziwiłła i jego żony Aleksandry ze Steckich. Po śmierci Michała Gedeona w 1850 r. Nieborów przeszedł w ręce jego syna, Zygmunta Radziwiłła¹⁵.

Wiadomo, iż w 1855 r. lasy w dobrach nieborowskich obejmowały obszar ok. 13 tys. morgów¹⁶ i obfitowały w zwierzynę. Sam Nieborów zajmował w 1859 r. obszar ok. 768 morgów gruntu folwarcznego i ok. 4864 morgów lasu¹⁷.

Zygmunt Radziwiłł w 1879 r. przekazał dobra nieborowskie swemu bratanekowi Piotrowi Michałowi, synowi Karola Andrzeja i Jadwigi z Sobańskich, wnukowi Michała Gedeona i prawnukowi Michała Hieronima Radziwiłła. W 1881 r. uruchomił on w Nieborowie manufakturę majoliki¹⁸.

Po bezpotomnej śmierci Piotra Michała, w 1903 r. dobra stały się własnością Janusza Franciszka Radziwiłła, prawnuka Michała Hieronima¹⁹. Był on ostatnim właścicielem Nieborowa. Od 4 kwietnia do 15 IX 1918 r. Janusz stał na czele Departamentu Stanu Rady Regencyjnej. W latach 1928–1935 był posłem, a od 1935 r. senatorem Rzeczypospolitej.

Dnia 17 I 1945 r. Armia Czerwona wyzwoliła Nieborów spod okupacji hitlerowskiej. Na prośbę Janusza Franciszka Radziwiłła 3 II 1945 r. Stanisław Lorenz, w imieniu Muzeum Narodowego w Warszawie, którego był dyrektorem, oficjalnie zabezpieczył pałac nieborowski wraz ze zgromadzonymi w nim zbiorami²⁰.

Funkcjonowanie i organizacja łowiectwa w dobrach Nieborów

W pierwszej połowie oraz w latach 50. XIX w. właściciele dóbr w Królestwie Polskim polowali swobodnie na całym terenie znajdującym się w granicach posiadanej przez nich majątku. Sytuacja zmieniła się diametralnie wraz z uwłaszczeniem chłopów, co miało miejsce w 1864 r. Od tej pory część ziemi znajdująca się na terenie dóbr stała się własnością chłopów. Chcąc zachować możliwość polowania na całym obszarze gruntów znajdujących się w obrębie majątku właściciele dóbr byli zmuszeni do podpisywania umów na dzierżawę prawa do polowania. W zamian oferowali chłopom określone wynagrodzenie. Taka sytuacja miała miejsce także w dobrach nieborowskich, gdzie za zawieranie tych kontraktów w imieniu właściciela odpowiedzialna była administracja dóbr nieborowskich.

Najwcześniejsze zachowane dokumenty dotyczące dzierżawy prawa do polowania dotyczą terenów znajdujących się w granicach sąsiadującego z dobrami

¹⁴ W. Piwkowski, *Archiwum Pałacu Radziwiłłów w Nieborowie (Muzeum w Nieborowie i Arkadii)*, „MHA”, t. 6, 1996, s. 81.

¹⁵ J. Wegner, op. cit., s. 41.

¹⁶ Morga nowopolska — historyczna jednostka powierzchni używana w rolnictwie licząca 0,56 ha.

¹⁷ *Nieborów* [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej: SGKP), red. B. Chlebowski, W. Waleński, t. 7, Warszawa 1888, s. 40.

¹⁸ V. Urbaniak, op. cit., s. 69.

¹⁹ Tamże.

²⁰ W. Piwkowski, op. cit., s. 84.

Nieborów, Księstwa Łowickiego²¹ z lat 1860–1880²². Nie dziwi fakt, iż na tych terenach skupił swą uwagę ówczesny właściciel Nieborowa, ks. Zygmunt Radziwiłł. Znajdowały się tam wzorowo zagospodarowane lasy, w których przebywały sarny, zające, lisy i wilki²³. Polowanie na tych gruntach wydzierżawiała administracja Księstwa Łowickiego, wyłączając z tego teren zwierzyńca, w którym przebywało do 500 danieli i do 30 jeleni oraz bażantarni, gdzie znajdowało się do 500 sztuk ptaków. Polowanie w tych miejscach zarezerwowane było dla władcy²⁴. Książę Zygmunt Radziwiłł miał wyłączne prawo do polowania na zwierzynę drobną (zające i ptactwo) jedynie na gruntach: ekonomii Jezioroko oraz Kompina i wsiach Bełchów, Bobrowniki, Dzierzgow, Parma, Placencja, Polesie, Urbańszczyzna, Wygoda, Zawady, Zielkowice, błot wsi Jamno i terytorium dóbr Chrusle²⁵.

Najważniejsze uregulowania dotyczące dzierżawy prawa do polowania zapisywano w kontrakcie dzierżawnym. Przykładem takiego dokumentu jest umowa zawarta pomiędzy księciem Radziwiłłem, a Administracją Księstwa Łowickiego z 10 X 1862 r.²⁶ Zgodnie z nią okres trwania dzierżawy ustalono na 6 i pół roku, za roczną kwotę 321 rubli srebrnych. W dokumencie określono także okresy polowań: na zające i ptactwo miejscowe — od 1 września do 1 marca, a na ptactwo błotne i przelotne — od 1 marca do 31 września. Zastrzeżono, iż zgodnie z obowiązującym prawem łowieckim do pozyskiwania zwierzyny nie można używać sieci, samolapek i żelaz, jak również zakazane było polowanie z chartami i ogarami. Administracja Księstwa zastrzegła sobie także możliwość urządzania polowań na wydzierżawianym terenie. O każdym takim polowaniu Radziwiłł miał być z wyprzedzeniem informowany. Książę musiał dopilnować, aby jego służba tępiła zwierzynę i ptactwo drapieżne. Nie mógł także nikomu poddzierżawiać prawa do polowania, a także musiał zadbać o to, aby nikt ukradkiem nie polował na wydzierżawionych przez niego terenach. W kontrakcie nadmieniono również, iż Zygmunt Radziwiłł musi wystrzegać się wyrządzania szkód w zbożach i łąkach, gdyż za takowe zmuszony będzie wypłacać rekompensaty.

Jak wspomniano, po uwłaszczeniu chłopów księżęta Radziwiłłowie, a raczej działająca w ich imieniu administracja dóbr nieborowskich, spisywała umowy związane z dzierżawą prawa do polowania bezpośrednio ze wsiami. Dotyczyło to również terenów łowieckich w Księstwie Łowickim. Przykładem takiego pisma jest umowa sporządzona 30 III 1874 r.²⁷ Zgodnie z nią sołtysi wsi Zawady, Wygoda i Grudze z upoważnienia gromad, wydzierżawili Zygmuntowi Radziwiłłowi

²¹ Księstwo Łowickie — kompleks dóbr arcybiskupów gnieźnieńskich powstały w XII w., ciągnący się wokół Łowicza. Dobra te w 1795 r. przejął rząd pruski, w 1806 r. Napoleon nadał je marszałkowi Davoustowi, a w 1815 r. stały się własnością rządu Królestwa Polskiego. W 1820 r. car Aleksander I nadał Księstwo Łowickie wielkiemu księciu Konstantemu Pawłowiczowi Romanowowi. Od 1838 r. do I wojny światowej księstwo było własnością carów. *Łowicz [w:]* SGKP, red. B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimierski, t. 5, Warszawa 1884, s. 759–760.

²² AGAD, ARN, sygn. 34.

²³ *Łowicz [w:]* SGKP, t. 5, s. 759.

²⁴ Tamże, s. 760.

²⁵ AGAD, ARN, sygn. 34, s. 5–6.

²⁶ Tamże, s. 9–12.

²⁷ Tamże, s. 29.

prawo do polowania w granicach ich wsi na 1874 r. W związku z tym książę musiał zapłacić łącznie 20 rubli srebrnych, ale nie w gotówce, a w drewnie.

Kontrakty na dzierżawę prawa do polowania na terenach włościańskich w obrębie dóbr Nieborów zachowały się z lat 1892–1931²⁸. Są to umowy zawierane w taki sam sposób, jak te przedstawione powyżej, również przez administracje dóbr Nieborów w imieniu książąt Radziwiłłów. Podpisywano je ze wsiami: Arkadia, Dzierzgow, Łasieczniki, Łyszkowice, Mysłakowice, Nieborów oraz Piaski. Zawierano je na okres 1 roku lub 3 lat. Kwota dzierżawna nie była identyczna dla każdej z wsi, zależała zapewne od jakości łowiska i jego powierzchni. Przykładowo zgodnie z kontraktami zawartymi w 1916 r., kwoty za dzierżawę prawa do polowania na terenach niżej wymienionych wsi prezentowały się następująco: Arkadia — 3 lata za łączną kwotę 200 rubli srebrnych²⁹, Dzierzgow — 100 rubli srebrnych rocznie³⁰, Mysłaków — 80 rubli srebrnych rocznie³¹, Nieborów — 150 rubli srebrnych rocznie³², czy Piaski — 3 lata za łączną kwotę 180 rubli srebrnych³³.

Na podstawie kwot dzierżawnych da się zaobserwować także hiperinflację, która miała miejsce w okresie od 1918 r. do 1924 r.³⁴ Jako przykład posłużyć może roczna kwota dzierżawy prawa do polowania na gruntach wsi Nieborów: w 1918 r. wynosiła ona 600 marek polskich³⁵, rok później już 1000 marek polskich³⁶, a w 1922 r. było to 500 tys. marek polskich³⁷.

Sytuacja dotycząca dzierżawy prawa do polowania uległa zmianie po 12 I 1930 r., kiedy to w Nieborowie zarejestrowano spółkę łowiecką Polskiego Związku Łowieckiego³⁸. Od tej pory od spółki tej wydzierżawiano polowanie na terenie będącego w jej posiadaniu obwodu łowieckiego, obejmującego wsie Nieborów i Julianów. Całkowite prawa użytkowania polowania na tym obszarze na okres 6 lat, licząc od 1 I 1931 r., wydzierżawił od niej ks. Janusz Radziwiłł, za łączną kwotę 5579 zł³⁹. Niestety nie zachowała się umowa spisana po upływie terminu powyższej dzierżawy.

Na podstawie zachowanych wykazów tworzonych po polowaniach w dobrach Nieborów można jednoznacznie stwierdzić, iż pola i lasy znajdujące się w ich obrębie obfitowały w zwierzynę drobną. W ciągu roku odbywało się tylko jedno polowanie zbiorowe z użyciem naganki, dlatego też organizowano je z wielkim rozmachem, a łowy trwały 2 dni. Miały one miejsce zazwyczaj w drugiej

²⁸ Tamże, sygn. 108 i 981.

²⁹ Tamże, sygn. 981, s. 50.

³⁰ Tamże, s. 54.

³¹ Tamże, s. 52.

³² Tamże, s. 48.

³³ Tamże, s. 51.

³⁴ Hiperinflację powstrzymała reforma skarbowa oraz walutowa premiera Władysława Grabskiego (1874–1938). 28 IV 1924 r. Bank Polski podjął się emisji nowej waluty — złotego. Marki polskie wymieniono na złote w relacji 1,8 mln marek za 1 złotego. W. Morawski, *Władysław Grabski — polityk, mąż stanu, reformator*, Warszawa 2004.

³⁵ AGAD, ARN, sygn. 981, s. 65.

³⁶ Tamże, s. 68.

³⁷ Tamże, s. 102.

³⁸ Tamże, s. 3.

³⁹ Tamże.

połowie listopada lub w połowie grudnia, a udział w nim brało średnio 8 myśliwych, z reguły członków znamienitych polskich rodów magnackich. W zachowanych wykazach widnieje najwięcej przedstawicielei książąt Lubomirskich, w tym Stanisław⁴⁰ i Zdzisław Lubomirscy⁴¹. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż żoną Janusza Franciszka Radziwiłła była Anna z Lubomirskich Radziwiłłowa⁴². W polowaniach brał również udział słynny założyciel fundacji Zakładów Kórnickich, hrabia Władysław Zamoyski⁴³. Oprócz przedstawicielei rodów magnackich w Nieborowie polowali także najwyżsi urzędnicy państwowi. Dnia 19 XI 1934 r. na łowy do Nieborowa zawitał prezydent Ignacy Mościcki⁴⁴, który tego dnia upolował 74 sztuki zwierza, w tym: 34 bażanty, 12 kuropatw, 25 zajęcy, 2 króliki i jastrzębia⁴⁵.

Naganka biorąca udział w polowaniach zbiorowych składała się zapewne z miejscowych ludzi wyznaczonych przez sołtysów wsi, którymi dyrygowała służba leśna, jak miało to miejsce np. w Wilanowie⁴⁶. W jej skład mogło wchodzić nawet kilkuset włościan. Przykładowo, podczas łowów w Wilanowie z udziałem cara Aleksandra II, które odbyły się 29 IX 1858 r., liczyła ona 660 osób, choć myśliwych było tylko kilku, podobnie jak na polowaniach w Nieborowie⁴⁷.

Przykładami hucznych dwudniowych łowów z naganką są polowania, które odbyły się 16 i 17 XII 1909 r.⁴⁸ oraz rok później 12 i 13 grudnia⁴⁹. Na pierwszym z nich pozyskano 925 sztuk zwierzyny, w tym: 558 zajęcy, 290 bażantów, 70 kuropatw, 5 królików i 2 cietrzewie. Rok później pokot był nieco pokaźniejszy i znalazło się na nim łącznie 1211 sztuk, w tym: 715 zajęcy, 365 bażantów, 119 kuropatw i 12 królików.

⁴⁰ Stanisław Sebastian Lubomirski (1875–1932), polski przemysłowiec, finansista i działacz gospodarczy. W 1910 r. założył Warszawskie Towarzystwo Lotnicze „Awiata”. Dzięki jego staraniom powstała pierwsza na ziemiach polskich cywilna szkoła pilotów i wytwórnia samolotów. Prezes zarządu Banku Zjednoczonych Ziemi Odzyskanych. Z. Landau, *Stanisław Sebastian Lubomirski* [w:] PSB, t. 18, s. 56–58.

⁴¹ Zdzisław Lubomirski (1865–1943), prawnik, polityk, działacz społeczny. Od 5 VIII 1916 r. do 6 X 1917 r. prezydent Warszawy. Od 27 X 1917 r. do 14 XI 1918 r. członek Rady Regencyjnej. W latach 1928–1938 senator II, III i IV kadencji Senatu RP. *Rody magnackie Rzeczypospolitej*, red. B. Kaczorowski, Warszawa 2009, s. 125–126.

⁴² Anna z Lubomirskich Radziwiłłowa (1881–1947), żona Janusza Franciszka Radziwiłła, ostatniego właściciela Nieborowa. T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 1997, s. 346.

⁴³ Władysław Zamoyski (1853–1924), polski działacz społeczny. Prezes Instytucji Czcii i Chleba, założyciel i członek Polskiego Towarzystwa Literacko-Artystycznego, współpracownik prowadzonego przez siostrę Marię stowarzyszenia Opieka Polska, udzielającego pomocy polskim emigrantom we Francji. Nie założył rodziny, majątek wraz z bardzo pokaźną Biblioteką Kórnicką przekazał narodowi polskiemu. W tym celu 20 IV 1924 r. utworzył fundację Zakłady Kórnickie. *Rody magnackie Rzeczypospolitej*, s. 319–320.

⁴⁴ Ignacy Mościcki (1867–1946), polski chemik i polityk, w latach 1926–1939 prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. S. M. Brzozowski, T. Jędruszczak, *Mościcki Ignacy* [w:] PSB, t. 22, s. 143–148.

⁴⁵ AGAD, ARN, sygn. 974, s. 242.

⁴⁶ T. Żuchowski, *Wilanowskie obławy*, „Łowiec Polski”, październik 2012, s. 60.

⁴⁷ Tamże, s. 61.

⁴⁸ AGAD, ARN, sygn. 982, s. 3–4.

⁴⁹ Tamże, s. 6.

Zachował się także niezwykle interesujący wykaz zwierzyny pozyskanej we wszystkich polowaniach zorganizowanych w 1910 r.⁵⁰ Wynika z niego, iż w okresie tym zorganizowano tylko 5 polowań: 12, 13, 17, 23 i 28 grudnia. Prócz wspomnianych dwudniowych łowów (12–13 grudnia) w dniach 17 i 23 grudnia polowanie odbył leśniczy, a 28 grudnia właściciel dóbr, ks. Janusz Franciszek Radziwiłł. Najprawdopodobniej odbywały się one także przy udziale naganki, składającej się zapewne z kilku członków służby leśnej. W trakcie tych pięciu polowań pozyskano łącznie 1265 sztuk zwierzyny drobnej w tym: 769 zajęcy, 369 bażantów, 113 kuropatw i 14 królików. W omawianym dokumencie odnajdujemy także informację, iż po wspomnianym dwudniowym polowaniu zbiorowym, w dniach 14–16 grudnia służba leśna odnalazła jeszcze 5 zajęcy i 22 bażanty, których nie podniesiono w czasie łowów. Pokazuje to szacunek dla zwierzyny, objawiający się dbaniem o to, aby żadna sztuka się nie zmarnowała.

Podczas owych hucznych polowań zbiorowych podawano myśliwym każdego dnia inaczej skomponowany, wytworny obiad. Przykładowo, 24 XI 1937 r. uczestników łowów ugoszczono rosółem, indykiem z kasztanami i sałata, kalafiorami z bułeczką i „ruską” szarlotką⁵¹. W większości dóbr ziemskich polowania z naganką wieńczono wystawnymi przyjęciami i balami⁵². W materiałach archiwalnych niestety nie odnaleziono informacji mówiących o podobnej tradycji kultywowanej w dobrach Nieborów.

Nie można nie zauważyć, iż podczas dwudniowych polowań zbiorowych pozyskiwano bardzo duże ilości zwierzyny, warto więc wyjaśnić, co się z nią działo po zakończonych łowach. Większość dziczyzny sprzedawano, a najczęstszym jej odbiorcą była firma Piotr Kuryluk i S-ka, hurtowo-detaliczny handel towarów gastronomicznych, mająca siedzibę w Warszawie, Hala Mirowska 1, plac Żelaznej Bramy⁵³. Skupowała ona zwierzynę łowną z Nieborowa w znacznych ilościach, przykładowo pod koniec grudnia 1936 r. nabyła: 250 zajęcy, po 3 zł za sztukę, 383 bażanty koguty, po 2,50 zł za sztukę oraz 35 kur bażancich, po 2 zł za sztukę, co łącznie dało znaczną sumę w wysokości 1777,50 zł⁵⁴. Dziczyznę z Nieborowa nabywała także firma Bracia Pakulscy handel win, towarów kolonialnych i spirytusu z siedzibą w Warszawie, Bracka 22⁵⁵ oraz Józef Bogusławski z Ostrowa, zajmujący się handlem hurtowym i detalicznym: korzeniami, słodyczami, winami, nasionami i zwierzyną⁵⁶. Nie sprzedawano jednak całej ustrzelonej zwierzyny, część odstawiano do kuchni w pałacu nieborowskim, a resztę rozdawano różnym osobom i instytucjom.

Sprawę rozchodu zwierzyny po polowaniu zbiorowym najlepiej obrazuje dokument sporządzony po łowach odbytych w dniach 21–22 XI 1938 r.⁵⁷ Pozyskano wówczas łącznie aż 1575 sztuk zwierzyny, w tym: 742 bażantów, 157 kuropatw, 397 zajęcy, 274 króliki i 5 sztuk zwierzyny „różnej”. Do sprzedaży przeznaczono

⁵⁰ Tamże, s. 8.

⁵¹ Tamże, s. 67.

⁵² P. Załęski, *Okruchy wielkich łowów*, Warszawa 2005, s. 181.

⁵³ AGAD, ARN, sygn. 973, s. 18.

⁵⁴ Tamże, sygn. 974, s. 177.

⁵⁵ Tamże, sygn. 973, s. 29.

⁵⁶ Tamże, sygn. 982, s. 7.

⁵⁷ Tamże, sygn. 974, s. 37.

1425 sztuk (698 bażantów, 146 kuropatw, 361 zajęcy i 220 królików), z czego niemal całość (1405 sztuk) nabyła wspomniana firma Piotr Kuryluk i S-ka, za łączną kwotę 2363,20 zł⁵⁸. Część pozostałej dziczyzny odstawiono do kuchni w pałacu nieborowskim (26 bażantów, 11 kuropatw, 17 zajęcy i 54 króliki), a resztę rozdano różnym osobom i instytucjom, w tym hrabinie Krystynie Potockiej⁵⁹ (6 bażantów), proboszczowi (4 bażanty i 2 zajace) oraz posterunkowi policji, urzędowi gminy i stacji kolejowej Bednary (po 3 zajace). Zwierzyna pozyskana podczas polowań leśniczego, czy też samego właściciela dóbr, odstawiana była do kuchni pałacowej.

Niestety w Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa nie zachowały się wykazy związane z odstrzałem zwierzyny grubej (danieli, dzików, jeleni i saren). Jednak dzięki innemu rodzajowi źródeł dowiadujemy się, iż jej stan w dobrach był na dość wysokim poziomie. Zachowała się bowiem znaczna ilość dokumentów dotyczących szkód wyrządzanych przez zwierzynę łowną, głównie dziki, na terenie dóbr nieborowskich oraz wsi z nimi sąsiadujących. Pierwszy z takich przekazów do administracji dóbr nieborowskich 26 V 1908 r. sporządził rolnik Teodor Kobielski, informując w nim, że kilkanaście dzików weszło mu w szkodę niszcząca uprawę owsa⁶⁰. Zaznaczył że jeżeli nie zostaną one w najbliższym czasie odstrzelone lub przepłoszone szkoda może wynieść nawet kilkaset rubli srebrnych. Kobielski prosił o podjęcie odpowiednich kroków w tej sprawie i domagał się rekompensaty za szkody wyrządzone przez zwierzęta. Trzeba nadmienić, iż odszkodowania wypłacane przez właścicieli dóbr nieborowskich były dość znaczne. Przykładowo, za okres od 1 lipca do 1 X 1936 r. wyniosły one aż 5000 zł i 83 gr⁶¹.

Najwięcej materiałów źródłowych dotyczących szkód dokonanych w uprawach rolnych przez zwierzynę łowną zachowało się z 1937 r. Najistotniejszymi z nich są 2 pisma, jedno zaadresowane do administracji dóbr Nieborów z urzędu gminy w Nieborowie⁶², drugie zaś skierowane bezpośrednio do ks. Janusza Franciszka Radziwiłła przez inspektorat ochrony lasów przy warszawskim urzędzie wojewódzkim⁶³. Pierwsze z nich, sporządzone 24 III 1937 r., dotyczyło skarg mieszkańców wsi przyległych do dóbr nieborowskich na szkody wyrządzane przez hodowane w dobrach daniiele, dziki, jelenie i sarny. Zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami łowieckimi⁶⁴, wójt gminy po wpłynięciu skargi o powyższym brzmieniu miał 3 dni na wszczęcie postępowania ugodowego. Wzywał wówczas strony do zarządu gminy i nakłaniał do zawarcia ugody. Jeżeli w tym dniu lub w kolejnych trzech ugoda taka nie została zawarta, to wówczas sprawa kierowana była do sądu rozjemczego zajmującego się szkodami łowieckimi. Aby ułatwić sprawy ugodowe wójt zaproponował w piśmie do administracji

⁵⁸ Tamże, s. 25.

⁵⁹ Krystyna z Radziwiłłów Potocka (1908–2003), jedyna córka Janusza Franciszka i Anny z Lubomirskich Radziwiłłów, żona Józefa Potockiego. J. Jaruzelski, *Radziwiłł Janusz Franciszek Ksawery* [w:] PSB, t. 30, s. 224–225.

⁶⁰ AGAD, ARN, sygn. 108, s. 47–48.

⁶¹ Tamże, sygn. 974, s. 83.

⁶² Tamże, s. 162.

⁶³ Tamże, s. 151.

⁶⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim (Dz.U. 1927 nr 110 poz. 934), rozdział V, art. 59.

dóbr Nieborów, aby pisemnie zgodziła się na rozliczenie szkód przed zbiorem wszelkich płodów rolnych. W ten sposób unikano obciążenia urzędu gminy, jak i sądów rozjemczych. Drugie z pism, przesłane 22 V 1937 r. przez inspektorat ochrony lasów było pozytywną odpowiedzią na podanie dotyczące zezwolenia na odstrzał 30 dzików, ze względów hodowlanych, na terenie obwodu dóbr Nieborów. Ustalono, że redukcję należy dokonać w terminie do dnia 30 VI 1937 r., zaznaczając jednocześnie, iż upolowana zwierzyna nie mogła być przedmiotem handlu.

Zachowało się również kilkadziesiąt pokwitowań potwierdzających otrzymanie pieniędzy z kasy ks. Janusza Franciszka Radziwiłła za odszkodowania wyrażone przez dziki z okresu od 9 lutego do 30 VI 1937 roku⁶⁵.

W dobrach nieborowskich występował także problem nekający i dzisiejszych myśliwych, a mianowicie kłusownictwo. Proceder ten najbardziej rozpowszechniony był wśród włościan dóbr nieborowskich, którzy zastawiali sidła na zwierzynę drobną. Przykładowo, 30 IX 1930 r. gajowy Wincenty Lesicki widział Stanisława i Józefa Ocipów, synów Ignacego, zamieszkałych przy hucie szkła w Nieborowie, jak zastawiali wnyki na zające⁶⁶. O zdarzeniu tym leśniczy poinformował dnia 1 listopada administrację dóbr Nieborów. Po otrzymaniu tej wiadomości, 10 listopada wysłano pismo dotyczące tego nadużycia do starostwa powiatowego w Łowiczu⁶⁷. Nie zachowały się niestety źródła mówiące o dalszym rozwoju tej sprawy.

W Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa zachował się także niezwykle interesujący rachunek dotyczący odstrzału przez służbę leśną szkodników łowieckich oraz zwierzyny na kuchnię pałacową do dnia 1 VII 1924 r.⁶⁸ Według tego dokumentu w ciągu roku⁶⁹ odstrzelono w dobrach nieborowskich 332 drapieżniki (22 jastrzębie, 12 łasic, 19 kotów, 57 psów i 222 wrony) oraz odstawiono do kuchni 540 sztuk zwierzyny drobnej (510 królików, 9 słonek i 21 zajęcy), do czego zużyto 1521 nabo. Przed wykonaniem odstrzału administracja dóbr wydała służbie leśnej proch i śrut w ilości pozwalającej na wytworzenie 1290 sztuk amunicji, zatem musiała wydać dodatkowo materiał na 231 nabo. W uwagach zapisano także, iż dodatkowo za pozyskanie i odstawienie dzicyzny do pałacu należy się materiał na 2 ładunki za każdą odstrzeloną sztukę. Dla przykładu, w Wilanowie za każdą kolejną czterdziestą upolowaną sztukę zwierzyny leśniczy otrzymywał proch i śrut wystarczające na wytworzenie 60 patronów, gdyż 1/3 z góry odliczano na niecelne strzały⁷⁰. W dobrach nieborowskich służba leśna nie strzelała aż tak celnie, z powyższego wynika bowiem, iż na „pudła” tracono tam ok. 43% amunicji.

Wysokie stany zwierzyny drobnej, a zwłaszcza bażantów, na terenie dóbr nieborowskich były możliwe dzięki funkcjonującej tam bażantarni. Pierwszym pismem zachowanym w Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa dotyczącym

⁶⁵ AGAD, ARN, sygn. 974, s. 86–140.

⁶⁶ Tamże, sygn. 973, s. 93.

⁶⁷ Tamże, s. 92.

⁶⁸ Tamże, sygn. 982, s. 34.

⁶⁹ Był to zapewne rachunek roczny, gdyż rok gospodarczy liczone w dobrach magnackich od 1 lipca do 30 czerwca.

⁷⁰ T. Żuchowski, *Źródła do dziejów łowiectwa*, s. 265.

tej komórki hodowli zwierzyny łownej w niewoli jest pismo z początku XX w.⁷¹ określające wynagrodzenie bażantnika, którym był Bolek Wilhelm⁷². Według wytycznych wypłacano mu roczne wynagrodzenie w wysokości 360 rubli srebrnych, w ratach miesięcznych. Otrzymał on również mieszkanie przy bażantarni oraz ubranie — jednego roku zimowe, drugiego zaś letnie. Wolno mu było także mieć jedną krowę, ale za to nie mógł trzymać trzody ani drobiu. Wiązało się to zapewne z faktem, iż miał on nieograniczony dostęp do paszy, co mogłoby wykorzystać. Otrzymywał również wynagrodzenie za odstrzał szkodników łowieckich: stary lis — 1 rubel srebrny, młody lis, wykopany z nory — 5 kopiejek, kuna — 1 rubel srebrny, łasica — 15 kopiejek, tchórz — 30 kopiejek, jastrząb duży — 15 kopiejek, jastrząb mały — 10 kopiejek, pies — 20 kopiejek, kot — 15 kopiejek. Przysługiwało mu także 5% ceny od każdego sprzedanego bażanta.

W Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa zachowały się dwa spisy inwentarza martwego oraz żywego znajdującego się w bażantarni. Pierwszy z nich sporządzono 16 V 1908 r.⁷³ Widnieje w nim m.in.: 300 bażantów, wóz, siodło, kocioł blaszany do gotowania, trąbka, maszynka do wyrobu amunicji, łóżko, stół, 4 ławki, szpadel, siatka do łapania bażantów, pies oraz puchacz, pomocny w polowaniach na ptaki drapieżne⁷⁴. Wymieniono również 24 indyczki, które wykorzystywano do wysiadywania jaj bażancich. W tym samym celu utrzymywano je również w bażantarni wilanowskiej⁷⁵. Drugi spis inwentarza w bażantarni sporządzono 27 VI 1924 r. Wówczas znajdowało się tam m.in.: wiadro blaszane do wody, szczotka do szorowania podłogi, siekiera, łopata żelazna, żelazny garnek niepobielany, grabie żelazne, 16 indyczek i 14 kur. Zaznaczono jednocześnie, iż jedną indyczkę i 8 kur, jako niepotrzebne, odesłano do folwarku Zygmunów do pani Lisowskiej⁷⁶.

Zdecydowaną większość zachowanych w Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa źródeł dotyczących bażantarni stanowią dokumenty związane ze sprzedażą ptaków oraz ich jaj odbiorcom prywatnym, handlarzom, jak również administracjom generalnym dóbr (Swisłocz, Teresińsk). Dodatkowo w zespole Archiwum Gospodarcze Wilanowskie zachowały się dwa listy wskazujące na to, iż bażanty i ich jajka trafiały z Nieborowa również do bażantarni wilanowskiej⁷⁷. Z dokumentów tych wynika, iż administracja dóbr wilanowskich 16 I 1863 r. zakupiła 20 bażantów (4 koguty i 16 kur), a tysiąc jaj odebrać można było w maju, przy czym konkretny termin zależał od czasu, w jakim udało się zebrać odpowiednią ich liczbę. Zaznaczono także, iż najprawdopodobniej zostaną one przekazane w dwóch turach.

⁷¹ Na dokumencie brakuje daty wystawienia.

⁷² AGAD, ARN, sygn. 65, s. 43–44.

⁷³ Tamże, s. 50.

⁷⁴ Łowy takie polegały na tym, iż w widocznym miejscu usadzało się sowę na specjalnym stojaku, a strzelec chował się w odległości kilkunastu metrów od niej. Ptaki (wrony, sroki i kruki) zauważywszy ją, instynktownie podlatywały i atakowały (tzw. nękanie), stając się bardzo łatwym celem.

⁷⁵ T. Żuchowski, *Źródła do dziejów łowiectwa*, s. 279.

⁷⁶ AGAD, ARN, sygn. 887, s. 8.

⁷⁷ AGAD, Archiwum Gospodarcze Wilanowskie, dział XX: Biuro Rządcy dóbr Wilanów, sygn. 129, s. 309 i 311.

Zachowało się również kilkanaście listów dotyczących możliwości zakupu łabędzi, które również hodowano w Nieborowie⁷⁸. Przykładowo, w piśmie z 29 III 1906 r.⁷⁹ Maximilian Luxemburg zwrócił się z prośbą do administracji dóbr nieborowskich o wymianę na samca jednego z dwóch zakupionych w Nieborowie łabędzi, ponieważ oba okazały się być samicami. Zachowały się też 4 listy dotyczące możliwości zakupu fretek, które również tam hodowano⁸⁰. Zwierzątka te miały służyć nabywcom do polowań na króliki.

Niezwykle interesujący jest rachunek z 30 XII 1893 r. dotyczący sprzedaży bażantów i jaj bażancich z bażantarni nieborowskiej w okresie od 29 X 1892 r. do 30 XII 1893 r.⁸¹ Dokument ten pozwala zorientować się, w jakich ilościach sprzedawano ptaki i ich jaja oraz jakie zyski uzyskiwano z tych transakcji. W tym okresie sprzedano 422 bażanty, 2120 jaj oraz sto kuropatw, co jest dowodem na to, że także one były chowane w bażantarni nieborowskiej. Za to wszystko pozyskano 1889 rubli srebrnych i 75 kopiejek, z czego wyliczono od razu 5% należnego dla bażantnika — 94 ruble srebrne i 49 kopiejek.

Interesujące jest pismo dyrekcji lasów Ordynacji Łańcuckiej z 17 XII 1925 r. skierowane do administracji dóbr nieborowskich⁸². Dotyczy ono możliwości wzajemnej wymiany stu kogutów dla odświeżenia krwi w obu hodowlach. Z racji niewystarczającej ilości bażantów w Nieborowie do zamiany jednak nie doszło⁸³.

Niestety w Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa nie zachowały się źródła dotyczące efektywności tamtejszej bażantarni, czyli np. ilości odchowanych co roku bażantów, odsetka przeżywalności młodych ptaków itp. Przeglądając wykazy z polowań, które odbywały się na terenie dóbr nieborowskich oraz przekazy dotyczące sprzedaży żywych bażantów oraz ich jaj można stwierdzić, iż musiała ona działać niezwykle sprawnie.

Podsumowując należy zauważyć, że gospodarka łowiecka w dobrach nieborowskich prowadzona była bardzo efektywnie, o czym świadczą obfite pokoty po odbytych polowaniach. Znaczący wpływ na tak wysokie stany, przede wszystkim zwierzyny drobnej, miało po pierwsze tępienie szkodników łowieckich, a po drugie utrzymywanie w dobrach prężnie działającej bażantarni. Łowiectwo generowało sporo kosztów, związanych m.in. z dzierżawą prawa do polowania, czy prowadzeniem bażantarni, ale także wysokie stany zwierzyny grubej powodowały szkody w uprawach, za które trzeba było wypłacać wysokie rekompensaty. Przynosiło ono także pewne zyski wynikające chociażby ze sprzedaży bażantów i ich jaj, czy zwierzyny drobnej pozyskiwanej podczas polowań. Trzeba jednak przyznać, że koszty znacznie przewyższały zyski, co jednak dla właścicieli dóbr nieborowskich nie było tak istotne. Najważniejsze dla książąt Radziwiłłów były wysokie stany zwierzyny łownej, które pozwalały im na organizowanie wspaniałych łowów w Nieborowie i zapraszanie do udziału w nich

⁷⁸ Tamże, ARN, sygn. 108, s. 40–46, 49–66.

⁷⁹ Tamże, s. 40.

⁸⁰ Tamże, s. 53–57.

⁸¹ Tamże, sygn. 65, s. 37–38.

⁸² Tamże, sygn. 887, s. 6.

⁸³ W należących do Potockich dobrach łańcuckich zbudowano aż 5 bażantarni. Były to: Romanówka na Podzwierzyńcu, Korczak w Głuchowie, Lubartów w Wysokiej, Betulin w Krzemienicy i Hiszpan w Strażowie. AGAD, Archiwum Potockich z Łańcuta, sygn. 568.

członków najznamienitszych rodów magnackich oraz wysokich urzędników państwowych, na czele z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Tomasz Żuchowski, Hunting in the estate of the Radziwiłł Family from Nieborów

Summary

Author presents the functioning and organization of hunting in Nieborów estate in the late 19th c. and 20th c., by the outbreak of World War II. The article is based on records from the holdings of the Central Archives of Historical Records in Warsaw (fond: Archive of the Radziwiłł Family from Nieborów — newer records on estate and economic matters). The main part of the article is devoted to the organization and functioning of hunting and was preceded by the introduction containing a brief history of Nieborów estate and list of its subsequent owners.

Słowa kluczowe: Radziwiłłowie, Nieborów, łowiectwo, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów